

RODO wciąż bywa wykorzystywane jako pretekst do odmowy udostępnienia informacji publicznej. Urzędnicy próbują przekonywać, że chroni ono [dane](#) osobowe, więc jeśli informacja zawiera takie dane, to nie można ich ujawnić. Sądy administracyjne w swych wyrokach wielokrotnie podkreślały, że tak nie jest. Artykuł 86

[RODO](#)

wprost wskazuje, że przepisy tego rozporządzenia nie stoją na przeszkodzie udzielaniu informacji o działalności publicznej (patrz: grafika).

Nie oznacza to jednak, że można ujawniać [dane osobowe](#) jak leci. Gwarancję prywatności zapewnia sama ustawa o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1429 ze zm.). Jej art. 5 ust. 2 nie pozwala na ujawnienie danych osób, które nie pełnią funkcji publicznych. Upraszczając – jeśli w informacji publicznej pojawia się nazwisko osoby prywatnej, to nie należy go podawać, jeśli zaś osoby, która ma wpływ na kształtowanie spraw publicznych, to w zakresie sprawowanej przez nią funkcji jest to już informacja publiczna.



[Kliknij tutaj: czytaj więcej](#)